

GAZETA WARSZAWSKA

WE SRZODĘ DNIA 9. STYCZNIA ROKU 1793.

Z Warszawy dnia 9. Stycznia. Konfederacya Generalna Oboyga Narodów, wydała *Odezwę do Narodu* w nastepuiących słowach:

Konfederacya Generalna Wolnych Oboyga Złączonych Narodow. Dla ciebie Narodzie odwiecznie Republikantski, pracuiąc Współ-Bracia do dobra wspolnego przywiązani, winnemi się czuią okazać zamiar prac swoich.

Ze chcemy wspólną Naszą Oyczyznę zabeśpieczyć, wolność co Nam Przodkowie zostawili rządnieyszą y od Ducha Panowania na zawsze zawarowaną utwierdzić, dobro publiczne przez Pokoy y ufność wspólną zastalić; czynow Naszych osnowa dowodem będzie.

Nie duma rządzenia chciwa, nie niechęć osobista, nie chęć zysków, czynów Naszych iest pobudką y sprężyną, bo tylko iak Obywatele wyratowaney Rzpltey wolni y równi, w zaciszach Domów naszych żyć spokoynie pragniemy; bo y tych nawet, co Nas prześladowali, co na nas potwarzami miotali (aby tylko Rzeczypospolitey zgubić niechcieli, ustawnie ich ostrzegaiąc) spokoynemi y szczęśliwemi widzieć pragniemy; bo Maiątku Rzpltey y własności każdego Współ-Braci Naszych strzegąc z pilnością to co mamy, y życie nawet, wam Współ Bracia y wspólney Rzpltey poświęciliśmy.

W poprzednich Uniwersałach okazaliśmy Narodowi cel prac Naszych; zbliży się wkrotce moment, w którym skutek okaże: iak stałość nieprzełamana, y cnota interessem własnym nieskalana, Oyczyźnie swoiey służyć umie.

Konfederacya Generalna ustanowiwszy Deputacyą z grona Generalności Oboyga Narodów do przygotowania Proiektów *Rządowych*, krótkim rzutem okazała cel prac, do których ich obowiązuie, a przyśpieszaiąc Dzieło podzwignienia Rzpltey, Spiskiem 3. Maia wywróconey y zniszczoney (którą na trwałych y beśpiecznych wzniesie fundamentach) przypomina współ-Braciom w Domach pozostałym, aby myśli swoie celem Dobra Rzpltey do Marszałków Narodowych, lub do wyznaczoney Deputacyi przysłali.

Oświadcza przytym przed Narodem Republikantskim z tą otwartością, którą cnota dobrze czyniąca mieć zwykła; że od dnia 15. Lu-

tego przygotowane przez Deputacyą Proiekta, do uchwały y Exekucyi przedsięweźmie; a na ten koniec wszystkich Konsyliarzów Generalney Konfederacyi Oboyga Narodów, ażeby na ten dzień ziechać nieomieszkali, miłością Dobra Publicznego obowiązuie.

Niebędziemy więcey Narodzie Republikantski zwodzić się fałszywie rozsianemi maxymami: iakoby *Polska* Rzpltą trwać niemogła; przeświadczeni: że takowe systemma wpaiane było przez tych, co panować Rzpltey przedsięwzięli, muiey baczni, że tym y siebie, y *Polskę* zgubić mogli.

Nieuwierzemy więcey zdradliwey y nierostropney nauce, aby Władzę Wykonawczą, w którey moc cała Państwa zawisła, w ręce iedne oddawać, bo wolnemi być, a Oyczyznę *Rzpltą* mieć chcemy.

Dziedzica Rzpltey niedamy: bo nie Pana Polski, ale Głowę y Naczelnika Rzpltey w Kraiu Naszym obranym dla tego mieć żądamy, aby snać kiedy dla Tyrana mieysce się nie zostało.

Wierzyć więcey niebędziemy tym *Pseudo - Patryotom*, którzy na Naród wołali, że dla tego wolnym być niemoże, iż ma Prawo Elekcyi.

Ale przekonani będziemy, że doskonale wolni y spokoyni niemożemy być, ieżli sposobu wolney Elekcyi mądrze nieopiszemy.

Nakoniec, rządności wraz z całym Narodem Republikantskim żądamy; abyśmy szczęśliwi, wolni, niepodległi, w Pokoiu z Sąsiadami żyć y trwać mogli. Takowe Dzieło (które Rzeczpospolitą rządną, niepodległą, y bespieczną uczyni, y którym *Polak* po tylu burzliwych odmianach uyrzy się nakoniec stale wolnym, y z własnością swoią bespiecznym) Seym zwołany tym dokładniey ulepszy, że z doświadczenia widzieć będzie, co ulepszenia wymaga; a tym zgodniey y chętniey utwierdzi to, co szczęśliwość osobista każdego Obywatela, y ogólną Rzpltey, z utwierdzeniem iey Polityczney Exystencyi zabespieczy.

To szczyre bez obłudy Narodowi czyniąc oświadczenie, niech nas sądzi, czy Nam, czy Potwarcom Naszym wierzyć może? y czyli ta Wielka y Przyiazna dla Rzpltey Monarchini niepowinna zyskać nieograniczoney ufności y wdzięczności Narodu? która wyrwawszy Nas z ostatniey toni, tak wspaniale zrządza sposobność Wolności, szczęśliwoci, rządności, independencyi, y trwania.

Ten tedy Uniwersał, aby do wiadomości publiczney doszedł, po wszystkich Aktach Publicznych oblatować, z Ambon publikować, y u drzwi Kościołow y Ratuszów przybić, Konfederacya Generalna zaleca. Dan w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney Obyga Narodow Dnia Dwudziestego Pierwszego Miesiąca Grudnia, Tysiąc Siedemset Dziewiędziesiąt Drugiego Roku.

Stanisław Szczęsny Potocki G. A. K. Marszałek Konf: Kor: Alexander Xiąże Sapieha Kancl: W. Marsz: Konf: W. X. Lit. Dyzma B. Tomaszewski Sekretarz G. K. K. Jan Zarzycki Pieczęci W. Konf: W. X. L. Sekret:

Z Grodna dnia 2. Stycznia. Na dniu dzisieyszym, pod Prezydencyą JP. *Zabieły* Łowczego W. Lit: iako Marszałka Zastępcy Konfederacyi Generalney Lit: reassumowane zostały w tuteyszym Mieście Sady Naywyższey Instancyi Konfederacyi Generalney W. X. L. na Sprawy tegoż Narodu.

Wypis z Listu z Wiednia dnia 15. Grudnia. Dla Arcy-Xiężney *Krystyny* z Małżonkiem swoim tu spodziewaney, urządzono Dom Xiażąt *Lobkowitzów.* Tak w obrębach Miasta tuteyszego, iako też y na Przedmieściach, na potęgę werbuią teraz, zabieraią wszystkich Męszczyzn bez Pana y służby będących, chociaż tylko 5. stop miary wysokości maiących, byleby byli krępi y silni, y do Reymentów posyłaią. Cowieczór iest rewizya na Przedmieściach, y kogo tylko po godzinie 10. wieczorney zastaią w Szynkowniach bądź Kraiowego, bądź Cudzoziemca, zaraz do Woyska zabieraja.

Jutro zaczną się trzydniowe *Supplikacye* w Kościołach tuteyszych, na uproszenie Błogosławieństwa od Boga za Orężem *Austryackim.*

Wczora tu przybył z *Hagi* od naszego Posła Grafa *de Stahremberg* Kuryer, y od owego czasu głoszą, iakoby *Stany Generalne* deklarowały, iż Zeglugę *Francuskich* Statków Woiennych po *Skaldzie* poczytuią za iawne ogłoszenie Woyny, a zatym gwałt

gwałtem odeprzeć zostaną przymuszone.

Wypis z Listu z Wiednia d. 15. Gru: Cesarz Jmć do boku Feltmarszałka Xiążęcia *de Coburg*, w Polu przydał Generała Kawaleryi Hrabiego *de Wurmser* y Generała Artyleryi Grafa *de Ferraris*; wkrótce zatym rzeczony Feltmarszałek przeprowadzony od 9. Batalionów Jnfanteryi y 11. Wydziałów Kawaleryi, rozpocznie swóy marsz do Armii. Na ten koniec Reyment Kirysyerów *Geschwitz*, którego Sztab konsystuie w *Węgrzech*, Reyment Pułków Lekkich *Karaiczay* z *Gallicyi*, Reyment Huzarów *Leopold Arcy Xiążę* z *Siedmigrodu*, z stanowisk swoich iuż ruszyły. Za niemi wkrótce znowu Reymenta Jnfanteryi *Spleny*, *Beaulieu*, *Preiss* y *Pellegrini* pod dowodzeniem Feltmarszałków-Leytnantów *Spleny* y *Edle* nastąpować będą.

Woyska nasze ze wszech stron aktualnym dążą Marszem; rzeczy tak są umiarkowane, że Armia *Pruska* z *Brandeburgii* pod dowodzeniem Generała *Möllendorf* ciągnąca, z naszemi Woyskami iednegoż czasu do swoiego przybędzie przeznaczenia. Armia nasza, skoro do gromady zostanie zebrana, składać się będzie z 146. Szwadronów Kawaleryi y z 119. Batalionów Iafanteryi, nierachuiąc Batalionow Ochotników y Strzelców. Liczba Generałów kommenderowanych przy niey, wynosi do 60. liczba zaś ogulna Woyska wynosi 174000. ludzi. Utęskliwie czekamy na Kuryera z *Peterzburga*, który nam przywiezie wiadomość o *Rossyiskich* dyspozycyach względem *Francyi*; y lubo iedni głoszą, że Generał *Suwarow* z 25000. Woyska *Rossyiskiego* ziednoczyć się ma z Armią skombinowaną; drudzy iednak utrzymuią y zapewniaią, że rzeczony Generał przy granicy *Tureckiey* kommenderować będzie.

Z Hamburga d. 24. Grudnia. Część Armii Generała *Dumourier* na dniu 13. osadziła Miasto *Herve*, y Marsz swoy obruciła potym na *Akwisgran*, opuszczony dnia 14. od *Austryakow*, którzy przy *Kolonii* za *Ren* przeszli. *Francuzi* osadzili także Miasto *Ruremonde*, y chcą, iak się zdaie, wtargnąć do Xięstwa *Kliwii*. Przy *Trewirze* nacieraiących *Francuzów* wstecz odparto. *Prusacy* na dniu 14. wyparli *Francuzów* z stanowisk ich przed *Moguncyą*, y 50. Jeńcow zagarnęli. Dnia 16. *Prusacy* posunąć się chcieli daley dla wygnania *Francuzów* ieszcze z trzech Wiosek *Ridrich*, *Mosbach*, y *Erbenheim*, y dla ściśnienia ich przez to w *Kassel* za *Hochheim*. Landgraf *Hesse-Kasselski* wrocił się do *Kassel* nazad.

Z Londynu dnia 14. Grudnia. Wczora Król Jmć udawszy się do *Izby Wyższey*, zagaił Parlamentowe Posiedzenie przez Mowę z Tronu mianą, gdzie w treści to wyraził:

„Osądziwszy za rzecz potrzebną ściągnąć część Milicyi Państwa tuteyszego, zgromadziłem razem y Parlament w czasie Prawem przepisanym. Poczytałbym siebie za szczęśliwego, gdybym mógł Parlamentowi donieść o nieprzerwanym ciągu dalszym korzyści z Pokoiu dotąd odniesionych; lecz ziawiły się niedawno zdarzenia takie, które dla zabespieczenia nas nadal przy korzyściach do tego czasu doznawanych przez nas, powszechną naszą baczność y uwagę powinny zastanawiać. Duch Tumultu y Niespokoyności ziawił się y wybuchnął w rozruchach, rokoszach, y Insurrekcyach; Cywilna zatym Zwierzchność musiała być przez Woyskową Siłę utrzymywana. Usilne krzątania się, iakiemi pod pozorem wielorakim w rozmaitych Państwa okolicach starano się wzniecić nieukontentowania y niechęci, zmierzały iawnie ku zburzeniu szczęśliwey naszey *Konstytucyi*, ku wywroceniu wszelkiego porządku y Składu Rządowego, a zamiary te w zwiazku z osobami za granicą były popierane. W czasie Woyny teraźnieyszey na stałym Lądzie, ścisłą zachowywałem Neutralność, y do wnętrznych In-

tereſſów *Francyi* niewmieſzałem ſię; z tym wſzyſtkim niepodobna ieſt bez uczucia troſkliwości wielkich poglądać dłużey na wydaiące ſię tam ſilnieyſze coraz znaki, dążące do wzniecenia rozruchów po obcych Kraiach, do naruſzenia *Praw Narodów Neutralnych*, do rozpoſtrzenienia Zaborów y Spuſtoſzeń rozſzerzenia; ani też na owe Prawidła przeciwko moim Aliantom *Stanom Generalnym* (w równey zemną Neutralności dotąd trzymaiącym ſię) przedſięwzięte, *Prawu Narodów*, y wyraźnym Umowom trwaiących Traktatów wbrew przeciwne. Przy tych widokach, za nieuchronną powinność moię poczytałem użyć takich przezorności środków ku obronie wnętrzney, iakie mnie przez Prawo są powierzone. Pomnożenie także Potęgi moiey tak Morſkiey iako y Lądowey, za rzecz równie potrzebną oſądziłem, w tym będąc przeświadczeniu, że te Prawidła w teraźnieyſzym Składzie rzeczy, nayzdolniey poſłużą tak do utrzymania ſpokoyności wewnątrz, iak y do zabeśpieczenia w ſpoſób dzielny postępowaniem ſtałym a umiarkowanym Pokoiu ſkutków. Z moiey ſtrony niczego nieuchybię, coby tylko ku ważnemu zamiarowi temu poſłużyć mogło, ile to z beśpieczeńſtwem Kraiów moich, y z rzetelnym dotrzymaniem Związków moich Traktatami ugodzonych oſtać ſię zdoła, do których Związków dotrzymania, tak Interes, iak y Honor nasz obowiązuie &c. &c. „

Gdy Król Jmć wyſzedł z *Izby Wyżſzey*, Lord *Hardwicke* podał Proiekt na Adres do Króla Jmci, z okazyi Mowy z Tronu powiedziany. Wyſtawił on także w Mowie ſwoiey wielką troſkliwość, która umyſł każdego powinny przerażać Zabory *Francuſkie*, nieprzemilczaiąc y tey okoliczności, że gdyby zabrano Okręty Woienne *Holenderſkie* w *Helvootluis*, y przeciwko nam ich potym zażywano, iak fatalne mogłyby ztąd wyniknąć ſkutki? Zwawie także odezwałſię przeciwko otworzeniu Zeglugi na *Skaldzie*. Po przeczytaniu Adreſſu, gdy iedni byli za Adreſſem, drudzy za odmianą y poprawą, naoſtatku Adreſs bez odmiany przyięto y uchwalono.

W *Izbie Niżſzey* P. *Fox* był przeciwny proponowanemu Adreſsowi, żwawie mówił przeciwko Miniſtrom bliſkość niebeśpieczeńſtwa zwiękſzaiącym, zaklinał Parlament, ażeby ſię dla *Holandyi* niepokwapił do prowadzenia Woyny. Pan *Burke* miał *Filipikę* żwawą przeciwko Narodowi *Francuſkiemu* y *Sarkazmów* nieoſzczędzał. Zdanie iego było, ażeby *Anglia* niezwłocznie zaraz wydała Woynę *Francyi*. Po długich ſporach, do godziny 4. ranney przeciągnionych, gdy do kreſkowania przyſzło, Adreſs Oryginalny, to ieſt bez poprawy, utrzymałſię przez 290. kreſek, przeciwko 50. ktore były za poprawą.

Z Strażburga d. 14. Grudnia. W *Schlettſtadt* na dniu 9. tego Mieſiąca, na *Sali Wolności y Równości* poſzarpano *Chorągiew Ziednoczenia* y *Krzeſło Oratorſkie* wywrócono. Gdy z tey okazyi powſzechna w całym Mieście rewizya domów naſtąpiła, naleziono u iednego Obywatela utaionych dwóch *Xięży Nieprzyſięgłych* z Ołtarzem y z Swiętemi Naczyniami. Przecież owych Xięży życia niepozbawiono; ale przez Miaſto ich prowadzono; muſieli *Drzewo Wolności* całować, y klęcząc wybaczenia proſić. Y u nas tu w *Strażburgu* Fermentacya ieſt nader wielka. Ponieważ od dnia 19. Października wſzelka różnica Obywatelów Czynnych zoſtała ſkaſsowana, przeto do wſzyſtkich niemal Urzędów, ludzi nayniezdatnieyſzych obieraią. W Mieście *Erſtein*, między innemi, zacząwſzy od Prezydenta, wſzyſcy Urzędnicy ſą Szewcy. Co zadziw, że Armie naſze (iak uſkarżaſię Generał *Dumourier*) ſą bez botów, ponieważ Szewcy gromadami idą na Urzędy.

NUMER 3.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

WE SRZODĘ DNIA 9. STYCZNIA ROKU 1793.

Z Warſzawy dnia 9. Stycznia. Położyliśmy w przeſzłey naſzey Gazecie pod Artykułem z *Grodna*, że na Seſsyi Nayiaśnieyſzey Konfederacyi Generalney zalecono Xiążęciu Jmci Biſkupowi *Wileńſkiemu*, ażeby Autora *Korreſpondenta Warſzawſkiego* przyzwał do swey Plebanii, dla pilnowania ſwych Owieczek; iakoż ten Paſterſki rozkaz, w rzeczy ſamey iuż naſtąpił. Urażony tym *Korrespondent Warſzawſki*, przedziwną *Logiką* czyniąc ztąd *dziecinne* przeciwko *Szędziwemu* wnioſki, wydrukował w ſwym Dziele: *Że Autor Gazety Warſzawſkiey, niemaiący żadney Zwierzchności, koniecznie uſiłuie iedną z Kompanii Korreſpondenta Kraiowego Oſobę wyſłać z Warſzawy do Plebanii.* Nie Autor *Gazety Warſzawſkiey* wyſyła *Korrespondenta Warſzawſkiego* do ſwey Plebanii, ale czyni tylko Relacyą, że go tam wyſyła Nayiaśnieyſza Konfederacya przez Xiążęcia Jmci Biſkupa *Wileńſkiego.* Czynić więc Relacyą, że kto co uczynił, znaczy ſię y wnoſi ſię podług *Korreſpondenta*, że ſam Relacyą czyniący, to uczynił. Co to za *Logika?* iakie ztąd uroſłyby *Abſurda* przeciwko ſamemuż *Korrespondentowi*, zwłaſzcza gdy między Nowinami y Donieſieniami (iak y wſzyſcy czynią Gazetarze) o Łotrowſtwach nawet czynił Relacye. Czy możnaż rozumnie taki wnioſek uczynić: *Korrespondent* czyni Relacyą o Łotrowſtwie, więc on ſam to Łotrowſtwo popełnił. Piſząc *Korreſpondent* Paſzkwile, nawet na teraźnieyſzą Nayiaśnieyszą Konfederacyą Generalną (na co nam ſkromniuchno w cichości ſiedząc, nic odpowiedzieć, iak y na inne rzeczy, nieraczył) pokazał że potrzebuie czytania *Teologii Moralney*; teraz pokazuie ſię, iż potrzebuie y czytania *Logiki.* Jak to cała Uczona *Korreſpondenta Kompania*, tego tak grubego w *Logice* błędu nie poſtrzegła? *Gdzie wiele Nianiek, tam Dziecie bez noſa.*

Z Paryża dnia 14. Grudnia. Powaga, iaką *Ludwik* przy ſwoich Interrogatoryach utrzymywał; przytomność umyſłu; niezmieſzanie ſię Jego; krótkość y dokładność w odpowiedziach; pomimo iawney ſłabości błahych zarzutów Jemu uczynionych, zoſtawiły na umyſłach ſłuchaiących nie iedno wrażenie, Sprawie iego przychylne. We Wtorek y w naſtępuiące dni, tak w publicznych Domach, iako y prywatnych, powſzechny tylko ieden dawał ſię ſłyſzeć odgłos, że *Ludwik* nie zawinił na śmierć, y że ſkargi przeciwko niemu zanieſione, nie ſą nawet tey wartości, ażeby Służącego iakiego ſkarać za nie można było. Rozmaici Gwardyi Narodowych, muſieli opuścić ſwoie Poczty y Stanowiſka, y wynijść na Kurrytarz, niemogąc ſię wſtrzymać od łez. Jakoż, którzykolwiek tylko dziſieyſzey *Rewolucyi* omamiaią-

cym duchem nie ſą zaślepieni, a znaydowali ſię na tey haniebney dla całey *Francyi* Scenie, kiedy Królą *Francuſkiego*, Pomazańca Boſkiego, iak oſtatniego na śmierć ſromotną zaſłużonego Złoczyńcę, właśni Jego Zbuntowani Poddani poſtawili na Sąd przed Prezydentem *Ziazdu Narodowego*; wſzyſtko im ſię wydawało, iż ſię znayduią na iedney z dawnych owych *Wielkopiątkowych Reprezentacyi* o Męce *Chryſtuſowey*, iak zaślepieni *Zydzi*, Króla ſwoiego *Chryſtuſa*, inſtyguiąc na Jego śmierć, ſtawili przed Prezydentem *Piłatem*: *Stetit Jeſus ante Præſidem.*

Trzeba ieſzcze dodać, że *Ludwik*, podczas Interrogatoriów, nic zgoła wiedzieć niechciał o owey w murze Zamku *Thuilleries* ſzafie ſkrytey żelaznemi drzwiami obwarowaney, niedawno niby wydobytey, chociaż do niektórych Papierów, według udania tamże niby znalezionych, przyznawał ſię. Gdy Miniſter *Roland* przy mniemanym otworzeniu y dobywaniu ſzafy namienioney, nikogo z ſobą niemiał, ani Proceſsu słownego o tym nienapiſał ſam, ani ſpiſać kazał; zaczym to u wielu mocne ſprawuie podeyrzenie, że rzeczona ſzafa ieſt głowy Miniſtra *Roland* wymyſłem y wynalazkiem.

Gorſas Deputowany *Ziazdu* y Redaktor pewnego *Zurnalu*, umieścił w wczorayſzym Sexternie Liſt Margrafa niegdy *de Vilette*, także Deputowanego przy *Zieździe*, gdzie *de Vilette* zarzuca *Ludwikowi XVI.* naſamprzód wſzyſtkie przewinienia, a daley utrzymuie, że on ieſt nienaruszalny; Dekret śmierci nad *Ludwikiem*, byłby nic więcey, iak *Mordem* y *Zaboiem*. Według Prawa *Sądowey Zaprzyſiężoney Juryzdykcyi*, Oſkarżony powinien być uwolniony wtedy, kiedy z 12. Sędziów Przyſięgłych ma 3ch za ſwoią ſtroną; a zatym rzecz obrzydliwa y nieſłuſzna byłaby ta, gdyby w tym Prawie chciano odmianę uczynić względem *Ludwika*, y gdyby miano na niego w *Zieździe Narodowym* ferować Dekret przez większość Głosów tak, ażeby przewyżſzenie choć iedną tylko kreſką, było doſtateczne dla potępienia iego. Dziwuią ſię tu powſzechnie, że *Vilette* taki Liſt napiſał, y że *Gorſas* go drukował.

Z Paryża dnia 14. Grudnia. Donoſzą z Miaſta *Rethel* w *Szampanii*, że po Miaſtach *Vouzieres*, *Rethel*, *Mouzon*, y po całey tameczney okolicy, gdzie ſkombinowana *Pruſka* y *Auſtryacka* Armia, tudzież *Francuſkie* Woyſka ſtały, zaraźliwa panuie dyſsenterya, z którey całe Wioſki wymieraią. Oprócz klęſki namienioney, Mieſzkańcy nieſzczęśliwi głodem ieſzcze ſą zagrożeni.

Ziazd Narodowy posłał 4. Deputowanych do *Temple* do *Ludwika* z oznaymieniem, ze *Target* dla wieku podeſzłego niechce ſtawać z obroną Sprawy iego; na mieyſcu zaś *Targeta*, ofiarowali ſię dobrowolnie *Lamoignon Malherbes* y *Sourdat*. Pierwſzy Prezydent przy Kamerze Skarbowey, był pod Panowaniem *Ludwika XVI.* dwa razy Miniſtrem; drugi ieſt z Miaſta *Troyes*. *Ludwik* obrał ſobie *Lamoignon Malesherbes*, w przypadku gdyby y *Tronchet* miał ſię exkuzować. Tymczaſem *Tronchet* wczora deklarował, że będzie bronił Króla, y tak obadwa w Sprawie Króla ſtawać będą.

Drugie Jnkwizycye *Ludwika* naznaczono na dzień 26. Grudnia. Tymczaſem *Ludwik* z obudwoma Adwokatami ſwemi, bez niczyiey więcey przytomności, w Izbie ſwoiey w *Temple* konſerował, y drzwi nawet zamknął, ażeby ſam ieden z niemi naydowałſię. Królowa nalega mocno, ażeby ſię widzieć mogła z ſwym Małżonkiem, y ażeby iey Syn w Pokoiu przy Oycu iego ſypiał.

Municypalność kazała, ażeby aż do zakończenia Procefsu *Ludwika*, w nocy okna po Domach od Ulicy na pierwfzych Piątrach illuminowano; ale większa połowa Mieszkańców niesłucha tego rozrządzenia.

Z Paryża dnia 16. Grudnia. Na dzisieyszey Sesfyi *Ziazdu Narodowego*, wniosł P. *Buzot*: Iż mamy iuż Tron wywrócony, Tyrana wkrotce pozbędziemy się, trzeba nam ieszcze iaknayrychley pozbyć się całey iego *Burbońskiey* czyli *Kapetów* Familii, wypędzaiąc ią z całey naszey Rzeczypospolitey, oprócz tych Osob, które są w *Temple* osadzone. Od tego Dekretu wygnania, ieśli kto, tedy naybarziey Pan *Egalité* (to iest Xiąże *d'Orleans*) niepowinien być wyłączony, samo to iego przez affektacyą przyięte Przezwisko, powinno być nam podeyrzane; ieżeli on podczas teraźnieyszey Rewolucyi tyle Ofiar dla Wolney naszey Oyczyzny uczynił, niechże y tę ostatnią naywiększą Ofiarę uczyni, ażeby Rzeczpospolitę naszą uwolnił od swoiey Osoby. Po wielu zwadach y sprzeczkach, dekretowano: Ażeby cała Familia *Burbońska* (oprócz osadzonych w *Temple*) ustąpiła we 24. godzinach z Departamentu *Paryskiego*, a w trzech dniach z Territorium Rzpltey *Francuskiey*, y z Kraiow, w których *Francuskie* Woyska teraz Konsystuią. Względem zaś Pana *Egalité* (zwłaszcza że iest na teraźnieyszym Zieździe Reprezentantem) odłożona iest Decyzya do trzech dni. Pozwolono przecie Królowi widzieć się z swoiemi Dziećmi.

Z Wiednia dnia 19. Grudnia. Poseł *Rossyiski* Hrabia *de Rasumowski* oddał Cesarzowi Jmci nowe swoie Listy Kredencyalne, y prezentował razem Grafa *Czerniszefa*, który naszemu Monarsze, na wstąpienie Iego na Tron, Powinszowania Jmperatorowey *Rossyiskiey* przywiozł.

Cesarz Jmć wszystkiemu Woysku, zaczawszy od Gemeyna aż do Pułkownika, przy Armiach Xiążęcia *de Hohenlohe* y Hrabiego *de Clairfait*, iedno-Miesięczny Żołd y Gażę Gratyfikacyi, na dowód ukontentowania swego, dać uchwalił.

Od Niższey Elby dnia 25. Grudnia. Naynowsze Listy z *Paryża* czynią tę nadzieię, że Król *Francuski* w Procesie przeciwko niemu zaczętym, zostanie uwolniony. To ma być pewna, że *Narodowy Ziazd* dekretował, iż we Srzodę dnia 26. Grudnia decyduiąca Inkwiyzycya *Ludwika* będzie odprawiona.

Z Ratyzbony dnia 20. Grudnia. Na wniesienie *Elektorsko-Brandeburskiego* Posła, wezwano *Stany Jmperialne*, ażeby Landgrafowi *Hesse-Kasselskiemu* za przysługi iego *Niemieckiemu Państwu* uczynione, tymczasowo dzięki oświadczono, dopóki przysługi te w sposob z świetnością Starożytnego Domu Jego Xiążęcego, przyzwoiciey swego czasu będą mogły być nagrodzone.

Z Hagi d. 18. Grudnia. *Francuzi* przechodząc bez żadanego nawet pozwolenia przez *Territorium Holenderskie*, po niektorych mieyscach Poddanym *Holenderskim* zabierali gwałtem żywność y dobytek; lecz po innych mieyscach zapłacili.

Dziś rano rozchodzi się tu pogłoska, że Eskadra *Angielska* krąży iuż na Morzu, y zatrzymać się ma przy brzegach *Holenderskich*.

Z Londynu dnia 18. Grudnia. Pocztarski Okręt właśnie teraz z *Lizbony* tu przybyły, miał przywieść tę wiadomość, że Królowa *Portugalska* umarła na dniu 3. teraźnieeszego Miesiąca.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 9. STYCZNIA R. 1793.

Za Rezolucyą Prześwietney Kommissyi Skarbu Koronnego, na dniu 15. Stycznia Roku teraźnieyszego 1793. odprawiać się będzie Aukcya w Pałacu Rzpltey na Sali o godzinie 10. z rana rożnych rzeczy z Dobrowolnych Ofiar złożonych. Iako to: Srebra, Kleynotow, Tabakierek Złotych, Zegarkow Złotych y Srebrnych y innych Sprzetow, podług Regestru osobno drukowanego, ktorego będzie można dostać darmo na Komorze Warszawskiey.

Dnia 4. Stycznia w *Warszawie* Człowiek z Imienia Walęty z Dobr *Gościmina* z Ziemi *Ciechanowskiey* w Parafii *Nowomieyski;* Twarzy podługowatey, z włosami zapuszczonemi rudemi, maiąc na sobie kapotę zieloną, y Płaszcz biały, Czapkę z siwym Baranem z Zbożem przyiechał do *Warszawy* y toż sprzedawszy, uciekł z Pieniędzmi, o ktorym kto uwiadomi P. *Wapińskiego* Kupca Korzennego, przy Kościele S. *Jędrzeia* w Kamienicy; lub też kto da znać o nim do wyżey wspomnionego *Gościmina*, odbierze przyzwoitą nadgrodę.

Z Rezolucyi Sądu Kommissarskiego, Sprawę Konkursową Staro: *Jcka Moskowicza* y *Mortki Pinchasowicza* z Wierzycielami y Dłużnikami zachodzącą, sądzącego, na dniu 28. Miesiąca Grudnia R. 1792. zaszłey, obwieszczaią się Wierzyciele y Dłużnicy wspomnionych Star. *Jcka Mortkowicza* y *Mortki Pinchasowicza*, aby z Prawami y Pretensyami swemi do tegoż Sądu Kommissar: stawali y one likwidowali.

W Księgarni *Gröllowskiey* w *Marywilu* w Sali nad Bramą, znayduie się: (1) Abrégé de la Grammaire Françoise, de M. de Wailly. Krótki Zbior Grammatyki Francuskiey Pana Wailly, przez X. Kaietana *Kamieńskiego* S. P. in 8. w Warszawie 1792. alla rust: Zł: 4. gro: 15. (2) Wyznanie Prawdy in 4to gr: 15. (3) Forszryfty nowe Polskie, Niemieckie, Francuskie, Angielskie, y Włoskie, napisane od Michała Keyla w Dreźnie, wydane przez Michała Grölla w Warszawie 1773. *Zł*: 4. (4) Karpińskiego Zabawki Wierszem y Prozą 4. Tomy 12. alla rust: Zł: 12. (5) Karpińskiego przeciw Samoboystwu in 8. gr: 8. (6) Cnapii Thesaurus *Latino-Polono-Germanicus*. per Paulum Kollacz in 4.

Sukcessorowie niegdy Szl: Kaspra *Zumera* Obywatela *Warszaw*: y Ławnika Miasta *Bielina* bezpotomnie zmarłego, y po nim pozostała Wdowa, niemaiąc wiadomości, gdzieby Szl: *Michał Zumer* Brat rodzony tegoż niegdy Szl: Kaspra *Zumera* y od Iana *Zumera* także Brata rodzonego pochodząca Corka, znaydowali się, uwiadomiaią ich po raz pierwszy, aby niezwłocznie do Sądu Woytowskiego y Ławniczego Miasta *Bielina* przy *Warszawie* będącego, z dowodami Legitymacyinemi raczyli się zgłosić y Części swoie odebrać, inaczey bowiem też części na nich przypadłe, y komplanacyą Działową udeterminowane, innym wspòł ich Sukcessorom za Kwitem Urzędowym wydane będą.

Licytacya Kamienicy *Wolfowska* zwaney, przy Ulicy *Czerniakowskiey* na Solcu przy *Warszawie* Nro 5034. stoiącey, za Rezolucyą Sądową na publiczną przedaż wystawiony dnia 19. Stycznia 1793. o godzinie 2. po południu, w mieyscu Sądowym Soleckim odprawiać się będzie. Ktoby sobie życzył tę Kamienicę z przynależytościami kupić, ma się na teyże Licytacyi znaydować.

Kamienica y Dworek Drewniany w *Warszawie* przy Ulicy Nowolipie pod Nrem 2469. będące na gruncie Czynszowym WW. Panien *Brigidek* zostaiące, przez Dekret Sądów Woytowskich y Ławniczych Miasta S. W. na przedaż przez Publiczną Aukcyą są determinowane. Ta Aukcya w dniu 15. tego Miesiąca przez Urząd Ławniczy M.S.W. na Ratuszu Miasta tegoż, o godzinie 2. po obiedzie odprawiać się będzie.

Archikonfraternia *Literacka* przy Kollegiacie *Warszawskiey*, dostrzegaiąc Funduszów Administracyi iey podległych, a maiąc Kamienicę w *Warszawie* pod Nrem 102. na Ulicy *Piwney* stoiącą, wolne do Naymu od nadchodzących *Swiąt Wielkanocnych*, takową Kamienicę na *Piwney* Ulicy (procz pierwszego Piętra, iako ieszcze w Arędzie będącego) na publiczną Licytacyą do Rocznego lub trzyletniego Arędowania wystawuie, y czas odprawiania teyże Licytacyi w dniu 10. tego Miesiąca o godzinie 2. po południu na Ratuszu Miasta S. W. za dozwoleniem Magistratu naznacza.